

List Jakuba

Biblia do czytania

Jakub, sługa Boga i Pana Jezusa Chrystusa, przesyła pozdrowienia dwunastu pokoleniom, które są w rozproszeniu. Poczytujcie to sobie za największą radość, moi bracia, gdy rozmaite próby przechodzicie, wiedząc, że doświadczenie waszej wiary wyrabia cierpliwość. Cierpliwość zaś niech dopełni swego dzieła, abyście byli doskonali i zupełni, niemający żadnych braków. A jeśli komuś z was brakuje mądrości, niech prosi Boga, który daje wszystkim obficie i bez wypominania, a będzie mu dana. Ale niech prosi z wiarą, bez powątpiewania. Kto bowiem wątpi, podobny jest do fali morskiej pędzonej przez wiatr i miotanej tu i tam. Człowiek taki niech nie myśli, że coś otrzyma od Pana. Człowiek umysłu dwoistego jest niestały we wszystkich swoich drogach. Niech ubogi brat chlubi się ze swojego wywyższenia, a bogaty ze swego poniżenia, bo przeminie jak kwiat trawy. Jak bowiem wzeszło palące słońce, wysuszyło trawę, a kwiat jej opadł i zginęło piękno jego wyglądu, tak też bogaty zmarnieje na swoich drogach.

Wytrwałość wobec pokus

Błogosławiony człowiek, który znosi próbę, bo gdy zostanie wypróbowany, otrzyma koronę życia, którą obiecał Pan tym, którzy go miłują. Niech nikt, gdy jest kuszony, nie mówi: „Jestem kuszony przez Boga”. Bóg bowiem nie może być kuszony do złego ani sam nikogo nie kusi. Lecz każdy jest kuszony przez własną pożądliwość, która go pociąga i nęci. Następnie pożądliwość, gdy pocznie, rodzi grzech, a grzech, gdy będzie wykonany, rodzi śmierć. Nie błądzcie, moi umiłowani bracia! Wszelki dar dobry i wszelki dar doskonały

pochodzi z góry i zstępuje od Ojca światłości, u którego nie ma zmiany ani cienia zmienności. Ze swojej woli zrodził nas słowem prawdy, abyśmy byli jakby pierwocinami jego stworzeń.

Prawdziwa pobożność

Tak więc, moi umiłowani bracia, niech każdy człowiek będzie skory do słuchania, nieskory do mówienia i nieskory do gniewu. Gniew bowiem człowieka nie wykonuje sprawiedliwości Bożej. Odrzućcie więc wszelką plugawość oraz bezmiar zła i z łagodnością przyjmijcie zaszczepione w was słowo, które może zbawić wasze dusze. Bądźcie więc wykonawcami słowa, a nie tylko słuchaczami, oszukującymi samych siebie. Jeśli bowiem ktoś jest słuchaczem słowa, a nie wykonawcą, podobny jest do człowieka, który przygląda się w lustrze swemu naturalnemu obliczu. Bo przyjrzał się sobie, odszedł i zaraz zapomniał, jakim był. Lecz kto wpatruje się w doskonałe prawo wolności i trwa w nim, nie jest słuchaczem, który zapomina, lecz wykonawcą dzieła, ten będzie błogosławiony w swoim działaniu. Jeśli ktoś wśród was sądzi, że jest pobożny, a nie powściąga swego języka, lecz oszukuje swe serce, tego pobożność jest próżna. Czysta i nieskalana pobożność u Boga i Ojca polega na tym, aby przychodzić z pomocą sierotom i wdowom w ich utrapieniu i zachować samego siebie nieskażonym przez świat.

Ostrzeżenie przed stronnictwem

Bracia moi, niech wiara naszego Pana Jezusa Chrystusa, Pana chwały, będzie wolna od względu na osobę. Gdyby bowiem na

wasze zgromadzenie przyszedł człowiek ze złotym pierścieniem i we wspaniałej szacie i przyszedłby też ubogi w nędznym stroju, a wy zwróćcie oczy na tego, który ma wspaniałą szatę i powiecie: „Ty usiądź tu w zaszczytnym miejscu”, do ubogiego zaś powiecie: „Ty stań tam lub usiądź tu u mego podnóżka”, to czy nie czynicie różnicy między sobą i nie staje się sędziami o przewrotnych myślach? Posłuchajcie, moi umiłowani bracia: Czyż Bóg nie wybrał ubogich tego świata, aby byli bogatymi w wierze i dziedzicami królestwa, które obiecał tym, którzy go miłują? Lecz wy wzgardziście ubogim. Czyż to nie bogaci was uciskają i nie oni ciągną was do sądów? Czyż nie oni bluźnią zaszczytnemu imieniu, od którego jesteście nazwani? A jeśli wypełniacie królewskie prawo zgodnie z Pismem: *„Będziesz miłował swego bliźniego jak samego siebie”*, dobrze czynicie. Lecz jeśli macie wzgląd na osobę, popełniacie grzech i jesteście osądzeni przez prawo jako przestępcy. Kto bowiem przestrzega całego prawa, a przekroczy jedno przykazanie, staje się winnym wszystkich. Bo ten, który powiedział: *„Nie będziesz cudzołożyl”*, powiedział też: *„Nie będziesz zabijał”*. Jeżeli więc nie cudzołożysz, ale zabijasz, jesteś przestępcą prawa. Tak mówcie i tak czyńcie, jak ci, którzy mają być sądzeni przez prawo wolności. Sąd bowiem bez miłosierdzia odbędzie się nad tym, który nie czynił miłosierdzia, a miłosierdzie chlubi się przeciwko sądowi.

O wierze i uczynkach

Jaki z tego pożytek, moi bracia, jeśli ktoś mówi, że ma wiarę, a nie ma uczynków? Czy wiara może go zbawić? Gdyby brat albo siostra nie mieli się w co ubrać i brakowałoby im codziennego

pożywienia, a ktoś z was powiedziałby im: „Idźcie w pokoju, ogrzejcie się i najedzcie”, a nie dalibyście im tego, czego potrzebuje ciało, jaki z tego pożytek? Tak i wiara, jeśli nie ma uczynków, martwa jest sama w sobie. Lecz ktoś może powiedzieć: „Ty masz wiarę, a ja mam uczynki”, pokaż mi swoją wiarę bez twoich uczynków, a ja ci pokażę swoją wiarę z moich uczynków. Ty wierzysz, że jest jeden Bóg, i dobrze czynisz. Demony także wierzą i drżą. Czy chcesz się przekonać, marny człowieku, że wiara bez uczynków jest martwa? Czy Abraham, nasz ojciec, nie został usprawiedliwiony z uczynków, gdy ofiarował Izaaka, swego syna, na ołtarzu? Widzisz, że wiara współdziałała z jego uczynkami i przez uczynki wiara stała się doskonała. I tak wypełniło się Pismo, które mówi: *„Uwierzył Abraham Bogu i poczytano mu to za sprawiedliwość, i został nazwany przyjacielem Boga”*. Widzicie więc, że człowiek zostaje usprawiedliwiony z uczynków, a nie tylko z wiary. Podobnie i nierządnicą Rachab, czy nie z uczynków została usprawiedliwiona, gdy przyjęła wysłanników i wypuściła ich inną drogą? Jak bowiem ciało bez ducha jest martwe, tak i wiara bez uczynków jest martwa.

O powściągliwości języka

Niech niewielu z was zostaje nauczycielami, moi bracia, gdyż wiecie, że czeka nas surowszy sąd. Wszyscy bowiem w wielu sprawach upadamy. Jeśli ktoś nie upada w mowie, jest człowiekiem doskonałym, który też może utrzymać na wodzy całe ciało. Oto koniom wkładamy wędzidła do pysków, aby były nam posłuszne, i kierujemy całym ich ciałem. Podobnie i statki, choć są tak wielkie i pędzone gwałtownymi wichrami, jednak za

pomocą niewielkiego steru są kierowane tam, dokąd chce sternik. Tak też język jest małym organem, lecz bardzo się przechwala. Jakże wielki las zapala mały ogień! Język też jest ogniem i światem nieprawości. Język jest tak ułożony wśród naszych członków, że kala całe ciało i zapala bieg życia, i jest zapalony przez ogień piekielny. Wszelki bowiem rodzaj dzikich zwierząt, ptaków, gadów i morskich stworzeń można ujarzmić i zostaje ujarzmiony przez człowieka. Natomiast nikt z ludzi nie może ujarzmić języka. Jest to nieokiełznane zło, pełne śmiertelności jadu. Nim błogosławimy Boga i Ojca i nim przeklinamy ludzi stworzonych na podobieństwo Boga. Z tych samych ust wychodzi błogosławieństwo i przekleństwo. Tak być nie powinno, moi bracia. Czy źródło z tej samej szczeliny tryska wodą słodką i gorzką? Czy może, moi bracia, drzewo figowe rodić oliwki albo winorośl figi? Tak też żadne źródło nie może wydać słonej i słodkiej wody.

Prawdziwa i fałszywa mądrość

Kto wśród was jest mądry i rozumny? Niech pokaże dobrym postępowaniem swoje uczynki z łagodnością właściwą mądrości. Jeśli jednak macie w waszym sercu gorzką zazdrość i kłótność, to nie przechwalajcie się i nie kłamcie wbrew prawdzie. Nie jest to mądrość zstępująca z góry, lecz ziemską, zmysłową, diabelską. Gdzie bowiem jest zazdrość i kłótność, tam też niepokój i wszelki zły czyn. Mądrość zaś, która jest z góry, jest przede wszystkim czysta, następnie pokojowo usposobiona, łagodna, ustępliwa, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, bezstronna i nieobłudna. A owoc sprawiedliwości jest siany w pokoju przez tych, którzy czynią pokój.

Przeciwko waśniom

Skąd wojny i walki wśród was? Czy nie z waszych żądz, które toczą bój w waszych członkach? Pożądacie, a nie macie, zabijacie i zazdrościcie, a nie możecie osiągnąć. Toczyście wojny i walki, a nie macie, bo nie prosicie. Proście, a nie otrzymujecie, dlatego że źle prosicie, chcąc tym zaspokoić wasze żądze. Cudzołożnicy i cudzołożnice, czy nie wiecie, że przyjaźń ze światem jest nieprzyjaźnią z Bogiem? Jeśli więc ktoś chce być przyjacielem świata, staje się nieprzyjacielem Boga. Czy sądzicie, że na próżno Pismo mówi: *„Duch, który w nas mieszka, zazdrośnie pożąda”*? Większą zaś daje łaskę, bo mówi: *„Bóg sprzeciwia się pysznym, a pokornym daje łaskę”*. Poddajcie się więc Bogu, przeciwstawcie się diabłu, a ucieknie od was. Zbliżcie się do Boga, a on zbliży się do was. Obmyjcie ręce, grzesznicy, i oczyśćcie serca, ludzie umysłu dwoistego. Ubolewajcie, smućcie się i płaczcie. Wasz śmiech niech się obróci w smutek, a radość w przygnębienie. Uniźcie się przed Panem, a on was wywyższy. Nie obmawiajcie jedni drugich, bracia. Kto obmawia brata i osądza brata, obmawia prawo i osądza prawo. Jeśli zaś osądzasz prawo, nie jesteś wykonawcą prawa, lecz sędzią. Jeden jest prawodawca, który ma moc zbawić i zatracić. A ty kim jesteś, że osądzasz drugiego?

Przeciwko chęci bogacenia się

Nuże teraz wy, którzy mówicie: „Dziś albo jutro udamy się do tego miasta i zatrzymamy się tam przez rok, będziemy handlować i osiągniemy zyski”, wy, którzy nie wiecie, co jutro będzie. Bo czymże jest wasze życie? Doprawdy jest parą, która pojawia się na krótko, a potem znika. Zamiast tego powinniście

mówić: „Jeżeli Pan zechce i będziemy żyli, zrobimy to lub owo”. Teraz zaś przechwalacie się w waszej pysze. Wszelkie takie przechwalanie się jest złe. Kto więc umie dobrze czynić, a nie czyni, popełnia grzech.

Przeciwko bogaczom

Nuże teraz wy, bogacze, płaczcie, zawodząc nad nieszczęściami, które na was przyjdą. Wasze bogactwo zgniło, a wasze szaty zjadły mole. Wasze złoto i srebro zardzewiało, a ich rdza będzie świadczyła przeciwko wam i strawi wasze ciała jak ogień. Nagromadziliście skarby na ostatnie dni. Oto zapłata robotników, którzy żęli wasze pola, zatrzymana przez was, krzyczy, a krzyk żniwiarzy doszedł do uszu Pana zastępów. Żyliście w rozkoszach i zbytku na ziemi, utuczylście wasze serca jak na dzień rzezi. Skazaliście i zabiliście sprawiedliwego, a on nie stawia wam oporu.

Napomnienie do cierpliwości

Bądźcie więc cierpliwi, bracia, aż do przyjścia Pana. Oto rolnik cierpliwie czeka na cenny plon ziemi, dopóki nie spadnie deszcz wczesny i późny. Bądźcie i wy cierpliwi i umacniajcie swoje serca, bo przyjście Pana jest bliskie. Bracia, nie narzekajcie jedni na drugich, abyście nie zostali osądzeni. Oto sędzia stoi przed drzwiami. Weźcie za przykład, moi bracia, utrapienia i cierpliwość proroków, którzy mówili w imieniu Pana. Oto za błogosławionych uważamy tych, którzy wytrwali. Słyszeliście o cierpliwości Hioba i widzieliście koniec przygotowany przez Pana, że Pan jest pełen litości i miłosierdzia. A przede wszystkim, moi bracia, nie przysięgajcie

ani na niebo, ani na ziemię, ani nie składajcie żadnej innej przysięgi. Lecz niech wasze „tak” będzie „tak”, a „nie” niech będzie „nie”, abyście nie byli sądzeni.

Moc modlitwy

Cierpi ktoś wśród was? Niech się modli. Raduje się ktoś? Niech śpiewa. Choruje ktoś wśród was? Niech przywoła starszych kościoła i niech się modlą nad nim, namaszczając go olejem w imię Pana. A modlitwa wiary uzdrowi chorego i Pan go podźwignie. Jeśli zaś popełnił grzechy, będą mu przebaczone. Wyznawajcie sobie nawzajem upadki i módlcie się jedni za drugich, abyście byli uzdrowieni. Wiele może usilna modlitwa sprawiedliwego. Eliasz był człowiekiem podlegającym tym samym doznaniom co my i modlił się gorliwie, żeby nie padał deszcz, i nie spadł deszcz na ziemię przez trzy lata i sześć miesięcy. Potem znowu się modlił i niebo spuściło deszcz, i ziemia wydała swój plon. Bracia, jeśli ktoś z was zejdzie z drogi prawdy, a ktoś go nawróci, niech wie, że kto nawróci grzesznika z jego błędnej drogi, wybawi duszę od śmierci i zakryje mnóstwo grzechów.